

Ciarry

KG-5040

Producent: **CIARRY**

Cena (w czasie testu): **33 000 zł/para**

Kontakt:

Poprzez formularz zna stronie www lub:

Tel: +48 605 490 477

ciarry.com

MADE IN POLAND

Do testu dostarczyła firma: **CIARRY**



-Test

Tekst: Wojciech Pacuła

Zdjęcia: Ciarry | Wojciech Pacuła

No 167

1 marca 2018



Co roku jadąc na wystawę High End do Monachium spodziewam się zobaczyć najnowsze produkty znanych mi marek, odkryć firmy mi nieznane, posłuchać dobrej muzyki i spotkać się z przyjaciółmi (więcej [TUTAJ](#)). Choć część z tej listy jest przewidywalna, to większość należy do sfery „wielkiej niewiadomej”.



Niezależnie od tego, czego się spodziewam, jednego mogę być pewien: firmy [Silbatone Acoustics](#). Ten koreański producent przyzwyczyił nas do tego, że dźwięk w jego pokoju, właściwie wielkiej sali, będzie co najmniej niezwykły i co najmniej interesujący. Firma specjalizuje się w produkcji wzmacniaczy lampowych i znana jest z kolekcjonowania, odnawiania i budowania kolumn tubowych z lat 30. i 40. XX wieku. W czasie High Endu 2017 zaprezentowała system głośnikowy Western Electric Mirraphonic M2 z roku 1934, gigantyczne, tubowe kolumny zaprojektowane do największych ówczesnych kin na 3000 miejsc. Co takiego jest w vintage’u, że jest tak atrakcyjny dla nas, ludzi XXI wieku? Dlaczego to dźwięk wciągający na tyle, że wciąż powstają firmy, które chcą te techniki eksplorować? Skąd popularność firm i salonów takich jak [Nomos](#)?

Odpowiedzi jest kilka, niektóre padły podczas programu telewizyjnego Telewizji Kraków, w którym brałem udział, obok Wojtka Padjasa z RMF Classic, prywatnie kolekcjonera płyt winylowych, oraz Lecha Spaszewskiego reprezentującego, już przywołaną, firmę [Nomos](#) (więcej [TUTAJ](#)). To: potrzeba zakotwiczenia się w bezpiecznej rzeczywistości, chęć posiadania czegoś wyjątkowego, unikatowego, a także inny niż to, co się słyszy dookoła dźwięk. Wszystkie te założenia spełniają kolumny KG-5040 firmy [CIARRY](#).

JACEK BAREJKA Właściciel, konstruktor



„Poczuj Muzykę – poczuj CIARRY” – to nasze motto. Odzwierciedla cele, jakie stawiamy sobie w budowie kolumn – ciarki na plecach czujemy od początku prac nad pierwszą konstrukcją. Ciarry to młoda marka na polskim rynku. Oficjalnie debiutowaliśmy wstępując do **Polskiego Klastra Audio**, ale cała historia zaczęła się parę lat wcześniej. Najpierw pojawił się pomysł budowy kolumn z wykorzystaniem głośników „vintage”. Te plany miały zaspokoić nasze własne oczekiwania odnośnie jakości dźwięku – po prostu chcieliśmy stworzyć kolumny na prywatny użytek.

Wybór padł na kolumnę otwartą. Dlaczego? Może trochę na przekór ogólnie panującej tendencji, żeby rozbudować domowy system o coś, co wykracza poza ofertę przeciętnego salonu audio - tam królują kolumny typu bas-refleks. Dipole wzbudzały, i nadal wzbudzają, wiele emocji oraz wywołują sprzeczne emocje. Postanowiliśmy więc przekonać się, o co w tym wszystkim chodzi, choć mieliśmy świadomość, że zaprojektowanie dipola nie jest prostą sprawą.

Chcąc zbudować coś naprawdę oryginalnego zdecydowaliśmy się na samodzielny projekt, od podstaw. Chodziło nam o to, aby powstało coś nowego, świeżego, wzbudzającego zainteresowanie słuchaczy. Po wielu miesiącach prac, licznych testach, pomiarach i odsłuchach końcowy efekt przerósł nasze oczekiwania. Wielu znajomych audiofilów było pod wrażeniem brzmienia tych konstrukcji. Pojawił się więc pomysł komercjalizacji projektu.

Pomimo gotowego projektu prace nad wersją handlową nie były łatwe. Mieliśmy ogólne założenia i projekt obudowy wraz z rozmieszczeniem głośników. Jednak dobór konkretnych głośników, elementów zwrotnicy oraz okablowania trwały kilkanaście miesięcy. Sprawdzaliśmy wiele konfiguracji, aby wybrać tę najlepszą. Tym sposobem doszliśmy do kolumn Ciarry

KG-5040 (kolumny głośnikowe, pięciogłośnikowe, czterodrożne), które są przedmiotem testu.

Jeszcze w tym roku planujemy budowę mniejszej i tańszej kolumny. Będzie to dipol wykorzystujący cztery, obsługiwane przez pasywną trójdrożną zwrotnicę, głośniki (w tym dwa 12” basy). Natomiast w przyszłym roku zaprezentujemy zupełnie inną koncepcję dipola. Naszym celem jest rywalizacja z zagraniczną konkurencją – coraz częściej okazuje się, że nasze rodzime firmy są do tego zdolne.

| KG-5040

CIARRY KG-5040 to duże, czterodrożne kolumny podłogowe o dynamicznym i nasyconym brzmieniu. Wyróżniają się rozbudowaną sceną, bogatą, głęboką, żywą barwą dźwięku oraz neutralną charakterystyką. Dzięki zastosowaniu obudowy otwartej bas jest swobodny i naturalny z wyraźnie zaznaczoną linią melodyczną. Resztę pasma uzupełnia realistyczna średnica i perlista, aksamitna góra. KG-5040 prezentują dojrzałą, szlachetną estetykę przekazu.

za: mat. firmowe

I rzeczywiście – nie trzeba ich nawet rozpakowywać, żeby potwierdzić to pierwsze, tj. że to duże kolumny. Jak się okazuje, są wysokie na 1260 mm i szerokie na 450. Za to ich głębokość wynosi zaledwie 185 mm i gdyby nie wysunięty ku tyłowi stalowy cokół, mogłyby uchodzić za płytką półkę na płyty CD. te rzadko dzisiaj spotykane proporcje kolumny zawdzięczają kiedyś jedynej spotykanej, a dzisiaj unikatowej budowie otwartej, w której głośniki niskotonowe pracują jako dipole. Nie jest to całkowicie otwarta odgroda, ponieważ ścianki są „zawinięte” w tył, dzięki czemu unika się kasowania fali dźwiękowej dla niskich częstotliwości.

Kolumny są duże, ponieważ mają budowę czterodrożną (!), a głośniki niskotonowe – dwa – mają średnicę $\varnothing 15''$ każdy. Wyżej, aż do 1 kHz, pracuje głośnik niskosredniotonowy o średnicy $\varnothing 10''$, a wyższe średnie i wysokie tony obsługują, odpowiednio, 2” kopałka i głośnik wstęgowy. Te ostatnie są umieszczone nietypowo, jak na dzisiejsze czasy, tj. poziomo, pomiędzy dużymi głośnikami niskotonowymi. Jeszcze w latach 80. XX wieku taka aranżacja była na porządku dziennym. Kolumny mają wysoką skuteczność i stabilną impedancję, są też wytrzymałe – producent mówi o 300 watach sygnału muzycznego.

Głośniki dostępne pokrywane są lakierem i dostępne są w kilku wersjach kolorystycznych. Są wysokie i szerokie, ale płytke. Wazą aż 51 kg, z czego część przypada na stalowy cokół, który je stabilizuje. Przetworniki oraz tył zakryte są czarnym materiałem, przez co kolumny przypominają, dość jednoznacznie,

kolumny **Avantgarde Acoustic Zero 1 Pro**. Z jednej strony jest to konstrukcja na wskroś vintage'owa, ale z drugiej jej estetyka jest współczesna i współczesne są zastosowanie w niej, przetworniki.

Japońskie wersje płyt dostępne na



- Metodologia testu

Przed przyjazdem do mnie z głośnikami pan Jacek Barejka wypytał mnie pod kątem wymiarów pomieszczenia, typowych odległości między testowanymi przeze mnie kolumnami i ich odległości od miejsca odsłuchowego. W przypadku kolumn z odgradą otwartą to szczególnie ważne, ponieważ współpracują one z pomieszczeniem w znacznie większym stopniu niż konstrukcje z klasyczną dla końca XX wieku i początku XXI obudową. Po uzyskaniu odpowiedzi przesłuchał kolumny w zbliżonych warunkach i uznał, że wszystko jest w porządku.

Ostatecznie stanęły w wierzchołkach trójkąta równobocznego, o boku równym 210 mm. Zdają sobie sprawę z tego, że im dalej siądziemy, tym lepszy dźwięk uzyskamy, z drugiej jednak strony przetestowałem je w konfiguracji „minimalnej”, która też działa. Dodam, że choć ich skuteczność jest wysoka, to powinny być zasilane dość mocnym wzmacniaczem.

- Odsłuch

Płyty użyte do odsłuchu (wybór):

- Brian Flanagan, *Where Dreams Are Made*, Stockfish Records 357.4091.2, SACD/CD (2017)
- Depeche Mode, *Soothe My Soul*, Columbia/Sony Music/RiTonis ProXLCDr/P.0006, SP CD-R (2013)
- Frank Sinatra, *Songs For Swingin' Lovers!*, Capitol/Mobile Fidelity UDCD 538, gold-CD (1956/1990)
- Jens Pauly, *r/f*, Karlrecords KR048, CD (2017)
- King Crimson, *In The Court of the Crimson King*, Atlantic/WOWOW Entertainment [Japan] IEDG-01, 7" Platinum SHM-CD + DVD-Audio (1969/2016)
- Laurie Anderson, *Homeland*, Nonesuch 524055-2, CD + DVD (2010); recenzja **TUTAJ**
- Lisa Gerard & Pieter Bourke, *Duality*, 4AD/Sonic SON 139, CD (1998)
- Pet Shop Boys, *Super*, Sony Music Labels (Japan) SICX-41, CD (2016)

Kolumny z otwartą odgradą są o wiele bardziej wrażliwe na akustykę pomieszczenia niż kolumny z bas-refleksem i te z obudową zamkniętą; te ostatnie mają najmniej problemów z basem. Klasyczne konstrukcje oferują kilka podstawowych ustawień, jednak niemal zawsze najlepiej brzmią skierowane bezpośrednio na miejsce odsłuchowe lub dogięte tak, aby ich osie krzyżowały się przed lub za nim. W przypadku kolumn z odgradą, czy w ogóle dipoli, rzecz się ma inaczej i możliwości jest mnóstwo, wszystkie zaś są uzależnione od pomieszczenia i tego, gdzie w pomieszczeniu staną.



Kolumny Ciarry są pod tym względem inne, tj. zachowują się w mniej nieprzewidywalny sposób. Istotne jest oczywiście, jak daleko stoją od tylnej ściany – najlepiej 1 m – jak daleko są od słuchacza – najlepiej powyżej 2 m – i jak są dogięte. Ten ostatni parametr ustalił zaraz na początku pan Barejka, a po wysłuchaniu kilku płyt zostawił je tak, jak je ustawiliśmy zaraz na początku, tj. ustawione niemal na wprost, z lekkim dogięciem do środka. Byłyby to więc kolumny z odgradą, które nie są specjalnie wrażliwe na ustawienie, w czym byłyby podobne do klasycznych konstrukcji.

Tak ustawione absolutnie i całkowicie znikają z przestrzeni przed nami. Jeśli słuchamy muzyki wieczorem, z przyziemnym światłem, możemy ich nawet nie zauważyć. Wokal Sinatry z doskonałej reedycji Mobile Fidelity płyty *Songs for Swingin' Lovers!* unosił się naprzeciwko mnie, był całkiem spory, a dowodzona przez Nelsona Riddle'a orkiestra została umieszczona zaraz za nim. To nagranie monofoniczne, ale tym większe wrażenie z tymi kolumnami robił sposób uporządkowania przestrzeni, jej rozmiary oraz brak punktów zaczepienia, tj. miejsc z których dźwięk by dochodził.

Tę szczególną umiejętność kolumn KG-5040 potwierdziłem płytą r/fJensa Pauly'ego. Wydana przez berlińską wytwórnię Karlrecords, której kibicujemy od samego początku, jest jednym z nielicznych jej wydawnictw cyfrowych – specjalizuje się ona w winylach. Tym większe wrażenie robi więc zawarta na niej muzyka, z pogranicza ambientu i drone. Testowane kolumny pokazały z nią ogromną przestrzeń, to nie było coś „pomiędzy kolumnami”, a przeniesiona do nas odmienna perspektywa akustyczna, dźwięki wychodzące z ciemnego tła.

O ile głos Sinatry nie był specjalnie mocno wypełniony, zabrakło mi trochę niskiej średnicy, o tyle tutaj na nic nie mogłem narzekać. Było to świeże, oparte na otwartym środku i basie granie. Miało bardzo duży wolumen, ale osiągnęte było to nie wprost przez mocną górę, bo ta była bardzo ułożona, jedwabista, a przez wybudowane harmoniczne i – jak założyłem – bardzo szybki, dynamiczny bas. Ale to zupełnie inny bas niż nas do tego przyzwyczyły klasyczne dla ostatnich kilkadziesiąt lat konstrukcje i to, czy nam będzie odpowiadał będzie jednym z elementów, które zdecydują o tym, czy to *nasz* dźwięk.

Producent podaje w specyfikacji, że dolne pasmo przenoszenia KG-5040 wynosi 29 Hz, zakładam, że przy spadku -3 dB. Słuchając nagra z dużym fortepianem koncertowym i z organami mogłem potwierdzić, że rzeczywiście, bas schodzi naprawdę nisko. W moim pokoju nie aż tak nisko, jak pomiary to sugerują, ale wystarczająco, aby dźwięk był nasycony i dobrze zakotwiczony.

Nie będzie to jednak bas z mocnym atakiem i energią niesioną w pierwszym momencie uderzenia. Ma miękki charakter, nie jest dokładnie definiowany. Ale też jego kontrola jest wyjątkowa, bo nawet z bardzo niskimi, szybkimi zejściami basu z płyty *Homeland* Laurie Anderson kolumny zachowywały się pod tym względem równie dobrze, jak moje Harbethy. Brytyjskie „monitory” oferują więcej mięsa i energii, ale przekaz ma mniejszy wolumen, a przestrzeń wielkość, co służyć z muzyką mającą rozmach, jak wspomniany krążek Anderson, jak nagrania Oldfielda, jak wreszcie muzyka mojego DJ-ującego przyjaciela Roberta Kowalskiego.

Świetnie więc zaprezentowały się starsze nagrania King Crimson, pierwsze płyty Depeche Mode i generalnie wszystko, co powstało w czasach analogu. To granie high-endowe, ale high-endu na własnych warunkach. Przekaz nie ma tu namacalności, źródła pozorne nie są budowane w „dotykanych”, wyraźnie określonych, trójwymiarowych bryłach. Wszystko jest duże, płynne, ale trudne do „uchwycenia”, dokładnie odwrotnie niż to, do czego się przyzwyczyłem z Harbethami. Rozdzielczość jest bardzo wysoka, bardziej w sferze różnicowania dźwięków, a nie ich faktur, ale nie narzuca się, nie rozjaśnia dźwięku. Co nie zmienia faktu, że całość ma punkt ciężkości, akcent na który zwracamy uwagę, przeniesiony ku górze, ku górnej średnicy.

A do tego dochodzi ogromna dynamika. Tego typu kolumny „powinny” brzmieć w nieco anemiczny sposób, bo takie są reguły gry. Polskie konstrukcje są zaprzeczeniem tego stereotypu, bo potrafią zagrać niebywale dynamicznie, niemal bez zahamowań – to wtedy służyć, że mamy tu dwa ogromne głośniki basowe i kolejny wcale nie mały, a nie w zejściu masywnego, energetycznego basu, którego tutaj nie ma. Tak konstruuje się duże monitory do odsłuchów w studiach nagraniowych, tj. bas służy do uwolnienia dźwięku, jego „odkorkowania”. I tak jest tutaj, podgłaśniamy, podgłaśniamy, a przekaz nie staje się irytujący, tylko rośnie, zarówno jeśli chodzi o przestrzeń, jak i wolumen.

Podsumowanie

Tyle, że cudów nie ma i to kolumny, których dźwięk się akceptuje w całości potem nie chce się słuchać niczego innego, albo taki, który po jednym wysłuchaniu wrzuca się do „teczki” zatytułowanej *Nigdy w życiu!*. Nie dostajemy tu treściwych źródeł pozornych, a raczej duże bryły, plany, założenia. Faktury są ledwie zaznaczane, bo nie zwracamy uwagi na poszczególne dźwięki, a na całość. Bas schodzi nisko, ale nie energetyzuje pomieszczenia. No i balans tonalny wydaje się być postawiony wyżej.

Ale jeśli szukamy obłędnej przestrzeni – głównie wszcz – wysokiej rozdzielczości, niemal nieograniczonej dynamiki, płynności i swego rodzaju „wolności” w dźwięku, wówczas koniecznie posłuchajmy tych konstrukcji, to przykład na przemyślaną inżynierię i wyjątkowy dźwięk z wysokiej półki.



KG-5040 to duże, wolnostojące kolumny o budowie otwartej, tj. głośniki pracują w odgradzie otwartej. Mają one budowę czterodrożną, z dwoma 15" głośnikami basowymi pokrywającymi niskie tony, 10" głośnikiem grającym na wysokim basie i średnicy, 2" kopułką pokrywającą wyższą średnicę od 1 kHz oraz wstęgą grającą od 10 000 kHz wzwyż. Zwrotnicę umieszczono na dolnej ścianie, a sygnał doprowadzamy do pojedynczej pary terminali głośnikowych. Zwrotnica jest raczej niespotykana, ponieważ nie ma w niej żadnego tłumienia, czyli w linii sygnałowej nie ma oporników, a w sekcji niskotonowej zastosowano cewki z toroidalnym rdzeniem. Prawdę mówiąc za te pieniądze spodziewałbym się zacisków wyższej klasy. Być może jednak, kiedy test się już ukaże, producent wprowadzi możliwość zamówienia kolumn z wtykami WBT lub Cardas.

Wiele czasu poświęcono na dobór okablowania – ostatecznie od głośników do zwrotnicy mamy ponad 1 m! Pan Barejka mówił, że wybór okablowania miał bardzo duży wpływ na efekt końcowy. Kable dobierane były zarówno ze względu na ich budowę, jak i producenta. Ostateczne próby wykonano z czterema różnymi kompletami i stanęło na kablach Chorda i Audioquest.

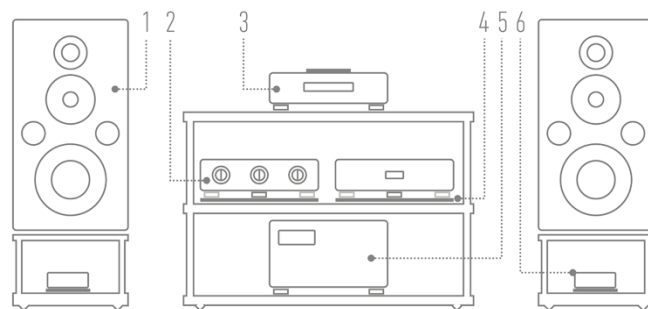


Obudowę wykonano z płyt MDF z podfrezowaniami pod głośniki, które są przykręcane od tyłu; zarówno same przetworniki, jak i tylna strona pokryte są czarnym materiałem. Tworzy to spory, ale mający sensowne proporcje prostopadłościan. Chociaż jest wysoki i szeroki, to dzięki bardzo małej głębokości nie dominuje w pomieszczeniu – paczki są głębokie zaledwie na 185 mm. Są nieco pochylone ku tyłowi i przykręca się je do solidnych, stalowych, malowanych na czarno podstaw, długich na 380 mm. Kolumny w teście też były lakierowane na kolor czarny, ale producent deklaruje elastyczność w doborze koloru. Kolumny stoją na dwóch kolcach z przodu i półokrągłym stożku z tyłu; podkładki znajdują się w komplecie.

Dane techniczne (wg producenta)

Budowa: czterodrożna
 Obudowa: otwarta
 Impedancja nominalna: 4 Ω
 Skuteczność: 91 dB
 Pasmo przenoszenia: 29 – 40 000 Hz
 Moc maksymalna (sinus/peak): 200/300 W
 Wymiary (W x S x G): 1260 x 450 x 185 mm
 Waga: 51 kg

System referencyjny 2018



- 1) Kolumny - HARBETH M40.1 [\[TEST\]](#)
- 2) Przedwzmacniacz - AYON AUDIO Spheris III [\[TEST\]](#)
- 3) Odtwarzacz Super Audio CD - AYON AUDIO CD-35 HF Edition No. 01/50 [\[TEST\]](#)
- 4) Podstawki: ACOUSTIC REVIVE (custom) [\[OPIS\]](#)
- 5) Wzmacniacz mocy - SOULUTION 710
- 6) Filtr głośnikowy - SPEC REAL-SOUND PROCESSOR RSP-AZ9EX (prototyp) [\[TEST\]](#)